Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 275 — Kraków, poniedziałek 28 listopada 1927 — Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja
Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów:
NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Stanisław Wyspiański

W dwudziestą rocznicę jego zgonu

Kraków, 27 listopada.

Dwadzieścia lat minie jutro popołudniu od chwili, kiedy na wieczność zamknęły się oczy Stanisława Wyspiańskiego. W tym okresie czasu zmieniło się wszystko w naszym bycie narodowym, niepodległość narodowa stała się prawdą żywą, znikła zmora dławiąca, z którą Wyspiański stanął do boju. Więc dziś, chcąc sobie uprzytomnić epokowe znaczenie tego genjusza, który tu żył i tworzył pośród nas w Krakowie, chcąc powojennemu pokoleniu wytłómaczyć doniosłość przełomową jego dzieła w dziedzinie myśli polskiej, trzeba się cofnąć pamięcią w owe czasy na rubieży dwóch stuleci i przenieść się duchem w atmosferę, jaką Wyspiański zastał i w jaką rzucił wyzwalające słowo.

Schyłek dziewiętnastego wieku znamionowała powszechna jałowość myśli w społeczeństwie polskiem; było to pokolenie frazesu. Przekazane nam w spuściźnie przez wielką poezję romantyczną ideały stały się jakoby „światem zaczarowanym" nie mającym nic wspólnego ze światem rzeczywistym. Legenda racławicka, „bajki o trzecim maju", tradycje powstańcze, myśl o niepodległości — zakrzepły w obrazach Matejki, w poezjach naszych wieszczów, zmieniły się w odświętne deklamacje na obchodach narodowych, — ale w prozie życia praktycznego nikt o nich nie myślał serjo, nie wpływały one w niczem na kształtowanie dążeń, nie obowiązywały na codzień, były frazesem. Jedna tylko polska partja socjalistyczna wypisała w swym programie i na sztandarze swoim walkę o niepodległość, ale większość ogromna, stronnictwa klas posiadających, warstwy wówczas przewodnie w narodzie, patrzały na to w najlepszym razie z pobłażliwością, jak na jakieś fantastyczne majaki. Obojętność, niewiara, małoduszność stworzyły wał obronny przed najazdem idei na życie codzienne, a z idei uczyniły „farbowany fałsz. obrazki", które niby we śnie, niby w marze snuły się w królestwie frazesu. Tak zrodziły się „własne brudy, podłość, kłam", — ów kłam, który zmorą zaciążył nad polskiem życiem.

W takim stanie umysłów zjawił się Wyspiański i w przestrzeń rzucił tragiczne słowo. „Idę, by walić młotem", powiedział w „Wyzwoleniu" o swem posłannictwie. Przyszedł i rozwalił „lalki, szopkę, podłe maski". Nic nie może się porównać z piorunującem wrażeniem, jakie wywarło „Wesele", gdy poraz pierwszy w dniu 16 marca 1901 przemówiło ze sceny słowem dotąd niesłyszanem. Nie odrazu zrozumiano je dokładnie, ale odrazu wyczuto, że — jak napisał „Naprzód" po premjerze w artykule wstępnym — „Wesele" należy w dziedzinie ducha uważać za czyn zdolny myślącym człowiekiem głęboko wstrząsnąć". Rzeczywiście wstrząsnęło ono głęboko duszami, jako rachunek sumienia narodowego, jako druzgocąca krytyka współczesności. Co było młode i żywe w społeczeństwie, co rwało się z dławiącej pustki w świat idei i czynu, czekało na słowo, któreby uświadomiło niejasne tęsknoty i przeczucia, na „krzyk duszy, któryby był z tego pokolenia". Ten „krzyk duszy" dał swemu pokoleniu Wyspiański. Jego nielitościwa krytyka, jego nieubłagana walka z narodową „legendą", ze „szopką", jego pesymizm, pozornie antipatrjotyczny, były w swej najgłębszej istocie nie niszczące, lecz twórcze. Wyspiański rozbijał frazes, aby oczyścić pole dla idei. Burząc — budował.

Że pesymizm nie stanowił istotnej treści jego pojmowania życia i sprawy narodowej, świadczy modlitwa Konrada w „Wyzwoleniu". Wyspiański modli się tu o królestwo „nie krzyża, lecz zbawienia", nie o mesjanistyczne męczeństwo, lecz o państwo polskie. Aby to dążenie nie utonęło w szopce, w frazesie, — rozbijał szopki, uprzątał gruz.

Krytykę Wyspiańskiego, która — żeby użyć słów Mickiewicza — na sparaliżowane sumienia podziałała jak dotknięcie rozżarzonym węglem, odczuło społeczeństwo bardzo dotkliwie. Piszący te słowa pamięta, jak po „Wyzwoleniu" Kazimierz Bartoszewicz w radzie miejskiej zaatakował dyrektora teatru Kotarbińskiego za wystawienie tej sztuki. Ignacy Daszyński, jedyny wówczas socjalista w krakowskiej radzie miejskiej, wystąpił wtedy w obronie teatru. Na to mu odpowiedział Bartoszewicz:

— Rozumiem, że p. Daszyński broni Wyspiańskiego, bo ten w „Wyzwoleniu" przedstawił wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem stronnictwa p. Daszyńskiego, jako drabów i idjotów.

Powiedzenie p. Bartoszewicza przejaskrawiło rzecz, ale w zasadzie było trafne.

Wyspiański nie znał i nie uznawał kompromisu. Opowiedział już po jego śmierci Żeromski scenę, jak po naradzie z Piłsudskim i na zlecenie tegoż udał się do Wyspiańskiego, by go zaprosić do współdziałania z tworzącym się ruchem niepodległościowym; jak Wyspiański sprawę tę wziął serjo, jak odrazu chciał zrzec się posady profesora akademji sztuk pięknych, upatrując kolizję między posadą rządową, a działalnością niepodległościową.

Było to już pod koniec życia Wyspiańskiego. Nie doczekał on rozwoju ruchu strzeleckiego, nie doczekał walki orężnej o niepodległość. Na twórczości jego nie mógł już ruch niepodległościowy wycisnąć pozytywnego piętna. Wielkość i znaczenie Wyspiańskiego polega na tem, że był on poetą przedwiośnia ruchu niepodległościowego, burzycielem frazesu, budzicielem sumienia narodowego. Wyspiański uświadomił swojemu pokoleniu, że żyło ono pośród ciemnej nocy, w której poezja polska (Harfiarka) nie ma narodowi nic do powiedzenia, w której myśl polityczna narodu (Wróżka) nie umie narodowi dać żadnej orjentacji, w której on sam (Konrad) ślepo się szamoce w granicach sztuki i nie umie znaleźć wyjścia w naród, ale że po tej nocy nadejdzie przedświt i że wtedy lud („może wyrobnik, dziewka bosa") uchyli wrót zamkniętego gmachu, przez które Konrad wybieży w świat,

w naród wołając:
Więzy rwij!

Lud pracujący odczuł w Wyspiańskim wielkiego orędownika przyszłości. Za jego trumną, w zimny poniedziałek grudniowy, szły na Skałkę nieprzejrzane masy robotnicze. Dziś, w dwudziestą rocznicę jego zgonu, lud roboczy z czcią i wdzięcznością składa hołd pamięci genjalnego wizjonera i bojownika idei wyzwolenia.

E. H.

OKR PPS, TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO I RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE

W niedzielę 27 listopada o godzinie 11 rano w Teatrze im. J. Słowackiego odbędzie się

Uroczysta Akademja

ku czci

Stanisława Wyspiańskiego.

w 20-tą rocznicę Jego zgonu.

PROGRAM:

1. Chopin: „Marsz żałobny" wykona Orkiestra Robotnicza.
2. Przemówienie tow. red. Emila Haeckera.
3. Chór „Lutni Robotniczej" odśpiewa: „Warszawiankę" i „Pieśń pracy".
4. Przemówienie
5. a) Noskowski: „Polonez".
   b) Grieg: „Śmierć Azy" — odegra Orkiestra Robotnicza pod batutą kapelm. Karasia.
6. Dr. Zygmunt Nowakowski, dyrektor teatru im. J. Słowackiego, wygłosi „Modlitwę Konrada" z „Wyzwolenia" Stanisława Wyspiańskiego.
7. Moniuszko: „Pieśń wieczorna"—wykona kwintet Orkiestry Robotniczej.
8. Talda Granowska, art. dram. teatru im. J. Słowackiego, wygłosi szereg fragmentów z utworów Stanisława Wyspiańskiego.
9. Chór „Lutni Robotniczej" odśpiewa:
   a) „A jak będzie słońce i pogoda"
   b) „Kupiłem se pawich piór..."
   c) „Czerwony sztandar".

Reszta biletów do nabycia przed przedstawieniem przy kasie teatralnej.

Czas odnowić przedpłatę na grudzień

O przedłużenie zasiłków dla bezrobotnych

Na czwartkowem posiedzeniu zarządu głównego funduszu bezrobocia postanowiono wystąpić do p. ministra pracy w następujących sprawach:

1) **o przedłużenie akcji pomocy doraźnej** w dotychczasowym zakresie i na dotychczasowych terenach na miesiąc grudzień, z rozszerzeniem jej na pewne tereny; 2) **o przedłużenie do 17 tygodni okresu wypłat zasiłków ustawowych dla bezrobotnych, którzy przed 31 grudnia** wyczerpali lub wyczerpią 13-tygodniowy okres wypłat na następujących terenach: **dla pracowników umysłowych** miasta: Radom, Ostrowiec, Kalisz, Kielce, Wilno, Warszawa, Łódź, Piotrków, Zgierz, Zduńska Wola, Tomaszów Mazowiecki, Radomsk i Białystok, oraz powiaty konecki, rybnicki, warszawski, błoński, radzymiński, skierniewicki, grójecki, mińsko-mazowiecki, sochaczewski, ciechanowski, mławski i chrzanowski; **dla pracowników fizycznych** zaś miasta Radom, Ostrowiec, Kalisz, Wieluń, Augustów i Aleksandrów, oraz powiaty iłżecki, konecki, opatowski, opoczyński, **sanocki**, rybnicki, **bialski, żywiecki, wadowicki**, radomskowski i **stanisławowski**, wreszcie między innemi powiaty Piotrków i Częstochowa; 3) **o obniżenie dotychczas obowiązującej stopy wkładek ubezpieczeniowych** od pracodawców za pracowników umysłowych (ze względu na stan rezerw F. B., z tytułu zabezpieczenia pracowników umysłowych) z 2 i pół do 2 procent z jednoczesnem podwyższeniem dotychczasowej procentowej normy zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych mniej więcej o 20 procent; 4) o zezwolenie na wypłatę bezrobotnym pracownikom umysłowym zapomóg grudniowych, z okazji świąt Bożego Narodzenia, **przed 20 grudnia; 5) o znowelizowanie ustawy zabezpieczeniowej w tym sensie, by wszyscy pracownicy byli zabezpieczeni bez względu na charakter** zakładów pracy i liczbę zatrudnionych.

O POMOC W NATURZE DLA BEZROBOTNYCH

Na tem samem posiedzeniu zarządu głównego funduszu bezrobocia przedstawiciele Komisji centralnej Związków zawodowych zaproponowali, by Zarząd wystąpił z opinją wobec p. ministra pracy o konieczności **udzielenia bezrobotnym zasiłków w naturze, to znaczy w węglu i kartoflach.** P. prezes Szubartowicz oświadczył, że minister pracy **przygotowuje już plan pomocy w naturze dla okręgów, bardziej dotkniętych bezrobociem.**

DALSZY WZROST BEZROBOCIA

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 12 do 19 listopada, wykazuje 124.075 bezrobotnych, w tej liczbie 31.775 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia **liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 3.853 osoby.**

PPS na czele miasta Łodzi

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Łódź, 26 listopada.

Jak już telefonicznie doniosłem, we czwartek wieczór odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady miejskiej. Posiedzenie to wzbudziło ogromne zainteresowanie. Galerje sali posiedzeń Rady miejskiej były wypełnione po brzegi ludnością robotniczą, która gromadziła się również pod gmachem.

Przewodniczącym Rady miejskiej obrany został **54 głosami przeciw 14, przy 6 wstrzymujących się tow. inż. Jan Holcgreber.**

Po wyborze prezydjum Rady przystąpiono do **wyboru magistratu.**

Prezydentem Łodzi obrany został 54 głosami tow. poseł **Bronisław Ziemięcki.** Kontrkandydat chadek Kulamowicz otrzymał jedynie głosy prawicy.

Wiceprezydentami obrani zostali tow. St. **Rapalski (50 gł.)** i tow. dr. **E. Wieliński (41 gł.).** Jako kontrkandydata wystawiała prawica w obu głosowaniach r. Kulamowicza.

Przy wyborach ławników zgłoszono 3 listy: 1) Listę bloku socjalistycznego, 2) Listę polskich ugrupowań prawicowych, 3) Listę narodowców-Niemców i żydów. W głosowaniu otrzymały lista Nr. 1 39 głosów (5 mandatów), Nr. 2 — 16 głosów (2 mandaty), Nr. 3 — 14 głosów (1 mandat). Ławnikami wybrani zostali z listy bloku socjalistycznego: tow. sen. dr. Stefan **Kopciński**, tow. **Ant. Purtal**, tow. Ludwik **Kuk** (niemiecki socjalista), tow. dr. Aleks. **Margolis** (Bund) i tow. Roman **Izdebski.**

Z list nr. 2 i 3 mandaty ławników otrzymali z chadecji Adamski i pos. Harasz oraz r. Joel (żydzi narod.).

Wyniki wyborów przyjmowała galerja entuzjastycznie. Po dokonaniu wyborów radni socjalistyczni oraz publiczność odśpiewali „Czerwony Sztandar". Wiadomość o wyniku wyborów rozeszła się błyskawicznie po mieście, budząc entuzjazm.

Alarmy o Litwę

Nagły wyjazd marszałka Piłsudskiego w niezwykłem zaiste otoczeniu: ministrów, posłów naszych zagranicą, wojskowych do Wilna poruszył opinję publiczną, która wyjazd ten łączy z niemiłemi stosunkami polsko - litewskiemi, niemiłemi wyłącznie z winy Litwy. Polska w ostatnim czasie kilkakrotnie przez swych odpowiedzialnych ludzi tak dobitnie podkreślała swe tendencje pokojowe, swój zamiar utrzymania pokoju ze wszystkimi sąsiadami, że nikt nie przypuszcza, aby zamierzała złamać te przyrzeczenia i to wobec najsłabszego ze sąsiadów.

Jeżeli więc istnieje zaniepokojenie, ma ono źródło wyłącznie w zachowaniu się Litwy. Zachowanie się to wynika z dwóch zasadniczych powodów: po pierwsze Litwa nie chce uznać stanu prawnego ustalonego przez Polskę w porozumieniu i za zgodą mocarstw odnośnie do Wilna, powtóre Litwa jako państwo o faszystowskich metodach rządzenia stosuje też metody faszystowskie w swej polityce zagranicznej, metody wywołujące — za wzorem Mussoliniego — niepokój u wszystkich sąsiadów z powodu swego imperjalistyczno - napastliwego nastawienia.

Od r. 1920, od zajęcia przez Polskę Wilna, Litwa kowieńska przy każdej sposobności, na każdej sesji pełnej Ligi narodów czy jej Rady występuje z pretensjami, w domu zaś „anektuje" Wilno w ten dziecinny sposób, że na swych mapach oznacza Wilno jako swą stolicę. Ostatecznie możnaby się pogodzić z tem wiecznem procesowaniem się z tą nieszkodliwą zresztą megalomanją geograficzną, gdyby nie uzasadnione różnemi zajściami podejrzenie, że za małą Litwą kryje się ktoś silniejszy, który wprost zachęca ją do utrzymywania ciągłego stanu niepokoju na wschodzie Europy.

Trzeba bowiem wniknąć głębiej w stan rzeczy istniejący w tej części Europy, a szczególnie w nowopowstałych państwach nadbałtyckich. Państwa te w swej zbiorowości słabe, zdane są na łaskę potężnego sąsiada: Rosji sowieckiej, co do której nie mają żadnych złudzeń. Nie jest bowiem do pomyślenia, aby Rosja zgodziła się z faktem, że straciła „okno na Europę", gdyż jedyne jej wyjście na świat stanowi obecnie Kronsztadt - Petersburg, a to dla 150 miljonowego państwa nie wystarcza. Rosja uznała wprawdzie niezawisłość Finlandji, Estonji, Łotwy itd., ale taksamo uznała swego czasu niezawisłość Gruzji, którą potem ujarzmiła dla zdobycia terenów naftowych. A przecież wyjście na Bałtyk i z niego na wielkie morze jest dla Rosji ważniejszą rzeczą niż nafta.

Drugą niepokojącą w tej sprawie rzeczą jest sąsiedztwo Niemiec. Wiadomo, że Niemcy nie mogą przeboleć faktu istnienia korytarza pomorsko - gdańskiego, który odcina Prusy wschodnie od reszty Niemiec, dając im jedyny wygodny do nich przystęp drogą morską. Na tej drodze leży Litwa z zagrabioną przez nią Kłajpedą, leży ujście Niemna — obydwa konieczne dla bezpośredniej komunikacji z Rosją. Oba więc państwa mają wspólny interes w utrzymaniu niezawisłej i silnej wobec Polski Litwy, a ta niezawisłość i siła wymaga, aby Wilno należało do Litwy.

Do tej pory i Litwa i Polska są państwami niezawisłemi, których zatarg nie obchodzi nikogo trzeciego, dopóki nie zagraża interesom trzecich. O zagrożeniu demonstracjami litewskiemi czy wyjazdem marszałka Piłsudskiego do Wilna niema mowy, a jednak Rosja wmięszała się już bezpośrednio, Niemcy zaś pośrednio w ten, ich zdaniem, grożący następstwami zatarg. Poseł sowiecki w Warszawie p. Bogomołow wręczył we czwartek ministrowi spraw zagran. p. Zaleskiemu notę, w której daje wyraz zaniepokojeniu swego rządu z powodu naprężenia polsko - litewskiego i wyraża nadzieję, że wobec pokojowych zapewnień Polski wszystkie trudności, grożące niebezpieczeństwem zostaną usunięte. To jest jedno wystąpienie, na które wedle doniesień nasz rząd ma zamiar odpowiedzieć — milczeniem.

Drugie wystąpienie odbywa się za kulisami. Jest niem pobyt jadącego do Genewy Litwinowa w Berlinie i jego rozmowy ze Stresemanem. Nie myślimy pójść śladami pewnego pisma krakowskiego, którego „własne telegramy" z Berlina dają do zrozumienia, że korespondent tego pisma wie, o czem Litwinow ze Stresemanem rozmawiali, jednak nie podlega dyskusji możliwość, że w rozmowie tej poruszono sprawę litewską, co do której, jak wspomnieliśmy, oba państwa mają zainteresowanie dla jednej a niechęć do drugiej strony.

Mimo to nie wierzymy, aby te alarmy i te — coprawda — obustronne demonstracje zwiastowały istotne niebezpieczeństwo. Polska jest naprawdę pokojową i nie może dać się wytrącić z tej linji rzeczami trwającemi już kilka lat, a które mogą się naturalnie sprzykrzyć, ale które dla wyższego interesu — dla pokoju — trzeba znosić.

Marszałek Piłsudski podobno wybiera się osobiście do Genewy na grudniową sesję Rady Ligi narodów. W tymsamym czasie będzie w Genewie obradowała komisja dla przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, w której i Polska bierze udział. Z tych powodów wierzymy, że obecne alarmy ucichną, jak wiele innych poprzednich, że z nich wojny nie będzie, że „spacer do Kowna" jest fantazją i niczem więcej.

UWAGI

Przybyszewski o „laureacie" Dmowskim

„Dziennik Poznański" wydrukował ostatni list Przybyszewskiego, datowany z Jaront, a otrzymany przez odbiorcę, dra Stefana Papee, już po zgonie wielkiego pisarza. W liście tym dotknął Przybyszewski między innemi zdumiewającego faktu: przyznania **literackiej** nagrody miasta Poznania — Dmowskiemu w następujących słowach:

> „Oczywiście nie powstała w mej głowie ani na chwilę obłąkana myśl, bym mógł otrzymać nagrodę Poznania, myślałem jednakowoż, że zostanie przyznana Zegadłowiczowi, a ten szczery, rzetelny artysta i głęboki myśliciel istotnie na nią zasłużył — niespodzianką było więc dla mnie, że literacką nagrodę otrzymał polityk, którego literackie zdolności równają się zeru".

Tak wypadła ocena, będąca jakby odpowiedzią świetnego stylisty na endeckie tłumaczenia, jakoby Dmowski był „mistrzem prozy politycznej" (sic).

W końcu swojego listu Przybyszewski wypraszając się od jakiegoś ewentualnego bankietu po zapowiedzianym odczycie, bankietu, w którym ze względu na zły stan swojego zdrowia nie mógłby nawet uczestniczyć, dodawał:

> „...przecież ja przyjeżdżam na odczyt jedynie tylko po to, by paręset złotych zarobić i na zimę się oporządzić — nic więcej".

Nagroda literacka miasta Poznania uwolniłaby była niewątpliwie chorego pisarza, którego twórczość przyniosła chlubę jego rodzinnej Wielkopolsce, od potrzeby ryzykownych dlań w tem stadjum zdrowia objazdów...

Ale endecki Poznań wolał premjować generalissimusa ohwiepolskiego, mistyfikując ludzi bezkrytycznych, zapewnianiem, że jest on na laureata nagrody literackiej najodpowiedniejszy.

Czy w Polsce wzmógł się ruch przemysłowy?

Wiadomo, że przemysł w Polsce ciągle się skarży, że nie jest w stanie osiągnąć całej swej możliwej wydajności z powodu braku kapitału. **Przemysł u nas, jak wszędzie na świecie, żyje otrzymywanym i dawanym kredytem**, gdyż kupowanie surowca odbywa się na kredyt, a sprzedaż wyrobów kupcom odbywa się też na kredyt. Brak gotówki daje się szczególnie odczuwać w czasie zastoju, który u nas z wielu powodów panuje już od kilku lat, a najdotkliwiej od załamania się złotego w lipcu 1924.

Najpoważniejszem źródłem kredytu dla większych przedsiębiorstw jest z reguły bank emisyjny, u nas więc **Bank Polski**. Odbywa się to w ten sposób, że przemysłowcy eskontują otrzymane od kupców weksle w tym banku, który na podstawie tych weksli emituje banknoty. Dla przemysłowca wynika z tej manipulacji także ta korzyść, że stopa procentowa w banku emisyjnym jest z reguły daleko niższa niż u eskonterów prywatnych, a także jest stałą, gdyż podwyższanie stopy procentowej przez bank emisyjny nie odbywa się tak często.

Z tych powodów **udzielany przez Bank Polski kredyt jest miarą ożywienia w przemyśle.** Im większy kredyt, tem większe ożywienie; im większe ożywienie, tem większa możliwość zatrudniania większej ilości robotników. Odwrotnie zastój oznacza bezrobocie, co zresztą u nas jest od kilku lat stałem zjawiskiem.

Z perjodycznych wykazów Banku Polskiego **nie można wyciągnąć wniosku, jakoby u nas nastąpiło ożywienie w przemyśle**, ponieważ udzielanie kredytów jest ciągle nader skąpe. Np. wedle wykazu Banku z 20 listopada portfel wekslowy wynosi 431'3 miljony zł., a w porównaniu z poprzednią dekadą powiększył się o nieznaczną kwotę 991 tysięcy zł. Dla kraju, jak nasz, ubogiego w kapitał suma niecałego pół miljarda zł. jest **nierównomiernie niską** w porównaniu z tem, co Bank na tem polu może zrobić.

Jeżeli w tymsamym wykazie widzimy, że **Bank ma gotówki (złoto, srebro, obce waluty) na 1362'6 milj. zł.**, a po odciągnięciu własności skarbu państwa (z tytułu rachunków żyrowych i z tytułu wpłaty na pożyczkę zagraniczną) w sumie 678 miljonów **czysta własność Banku wynosi 684'6 miljonów**, widzimy, że rozpiętość między pokryciem a dyskontem weksli jest olbrzymia, wynosi bowiem 684:431.

Z powyższego zestawienia widać, że **Bank Polski w dalszym ciągu uprawia tęsamą ostrożną politykę w dziedzinie kredytowej, jakiej się trzymał przed reorganizacją.** Bank w bardzo małej mierze — wskazuje na to drobna podwyżka niecałego miljona w ciągu 10 dni — uwzględnia okoliczność, że do skarbca jego wpłynęły nowe ogromne środki, które mogłyby być jeszcze większe, gdyby w pasywach nie figurowała niezmiennie kwota 25 miljonów zł. jako dług państwa, mimo że państwo mogłoby z łatwością ze swego przeszło 600-miljonowego stanu czynnego dług ten spłacić tak, że 25 miljonów można obrócić na pożyczki prywatne.

Polityka restrykcyj kredytowych, uprawiana przez Bank Polski, ma wielkie znaczenie gospodarcze, szczególnie **w związku z rosnącem bezrobociem.** Przemysł swój zastój tłómaczy, jak wiadomo, brakiem kredytów. Wskutek zastoju fabryki nie wykorzystują całej siły swych maszyn, co pociąga za sobą **zmniejszenie ilości rąk roboczych, tj. zwiększenie się bezrobocia.** Jest to zjawisko tem niebezpieczniejsze, iloże przemysł obecnie w porze zimowej może chętnie korzysta z tego zastoju, aby zmniejszyć produkcję. A **możnaby temu zapobiec przez udzielanie kredytów**, coby dało możność robienia na zapas i przetrzymania przy warsztatach bodaj tej ilości ludzi, która obecnie przy nich pracuje.

Od polityki banku emisyjnego zależy w wielkiej mierze utrzymanie całych gałęzi przemysłu. Mieliśmy tego przykład, gdy w 1911 r. Bank austrjacko-węgierski z inicjatywy swego sekretarza generalnego Prangera zaczął ograniczać kredyty budowlane, co w tej chwili pociągnęło za sobą zastój w tej gałęzi przedsiębiorstw. Mamy zresztą i teraz taki przykład w Niemczech, gdzie wskutek hamującej polityki prezesa banku Rzeszy Schachta wybuchł konflikt między nim a rządem i szeregiem gmin miejskich.

Nie można naturalnie kierownictwu Banku Polskiego robić zarzutu, że prowadzi ostrożną politykę, szczególnie wskazaną obecnie po postawieniu Banku na nowych podstawach, jednakowoż zbytnia ostrożność, uwzględniająca tylko jeden punkt widzenia, tj. interes Banku, z zaniedbaniem drugiego punktu, tj. zapotrzebowania gospodarczego, świadczy chyba o tem, że **niema tam należytego zrozumienia ważności funkcji Banku jako jedynego u nas regulatora życia ekonomicznego.**

Swoista metoda „walki z drożyzną"

Rząd sanacyjny wśród szeregu swych haseł ogłosił też hasło bezwzględnej walki z drożyzną. To ogłoszenie nie przeszkodziło zupełnie znacznemu wzrostowi drożyzny właśnie za czasów tego rządu, wzrostu niehamowanego różnemi rozporządzeniami, które — wogóle nie weszły w życie np. o rezerwach zbożowych.

Nietylko jednak rząd nie zwalczył drożyzny, ale bezpośrednio ją powiększał przez podrożenie taryf w przedsiębiorstwach państwowych: poczta, telefon. Nie ulega wątpliwości, że każda taka podwyżka, nałożona na sfery handlowe, zostaje odrazu z naddatkiem przeniesiona na konsumentów w formie podrożenia artykułów z używaniem tych przedsiębiorstw państwowych połączonych.

Mimo głosów ostrzegawczych przeciw takiej metodzie zwalczania drożyzny, metodzie wydającej rezultat wprost przeciwny niż zamierzony, rząd zapowiedział jeszcze jedną podwyżkę i to na przedmiocie i w rozmiarach zdolnych do wywołania wielkiego przewrotu cen — w górę. Mowa tu o podwyżce taryf kolejowych, która z początkowych pogłosek zaczyna nabierać realnych kształtów.

Jak donoszą pisma warszawskie, w ministerstwie komunikacji odbyło się onegdaj posiedzenie komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej. Przyjęto wniosek ministra komunikacji, dotyczący **podwyższenia taryf osobowych od dnia 1 stycznia 1928 r.** Podwyżka ta wynosić będzie **20 procent** w pierwszej, drugiej i trzeciej klasie, zaś **28 procent** w klasie czwartej. Sprawa podwyższenia taryf towarowych nie była jeszcze omawianą, **spodziewaną jest ona od 1 kwietnia 1928 r.** Dochód z podwyższenia taryfy osobowej obliczony jest na **około 60 miljonów**, które użyte będą na inwestycje kolejowe.

Narazie więc konsumcja zostaje obciążona kwotą 60 miljonów zł., w kwietniu zaś nastąpi jeszcze znaczniejsze jej podwyższenie. Pomijając tylekroć poruszaną okoliczność, jaki wpływ mają takie podwyższenia na ceny — wpływ grubo ujemny — zakwestjonować należy cel, na jaki ta podwyżka ma być obrócona: cel inwestycyjny. Nie jest bowiem zdrową polityka, która chce pokrywać inwestycje z bieżących dochodów w ogólności a z podwyższenia tych dochodów w szczególności. Przecież dokonane inwestycje przyniosą dochód, a ten dochód — nie podatek celowy tj. podwyżka taryf — powinien być obrócony na oprocentowanie i amortyzację pożyczki na inwestycję zaciągnąć się mającej.

Co innego jest np. fakt, że socjalistyczny zarząd miasta Wiednia buduje domy nie z pożyczek, tylko z bieżących dochodów (z podatku mieszkaniowego). Dzieje się to dlatego, ponieważ budowane przez gminę domy nie są obliczone na dochód, gdyż nader niskie czynsze, obracające się w granicach obowiązującej w Austrji ustawy o ochronie lokatorów, obliczone są wyłącznie w wysokości wystarczającej na utrzymanie tych domów w dobrym stanie, nie zaś — jakby to było przy wysokich czynszach — na oprocentowanie pożyczek.

Kolej powinna być objektem dochodowym — to w naszych stosunkach jeszcze kwestją otwarta. Polska przeważną część swych linij kolejowych i taboru otrzymała zadarmo, płacąc tylko od niektórych linij (była kolej północna, b. kolej Karola Ludwika i Lwów—Czerniowce) anuitety właścicielom odnośnych akcji. W każdym razie wyciskanie z kolei coraz wyższych dochodów kosztem podrożenia ich funkcji przewozu osób i towarów nie jest przyczynkiem do rzekomo przez rząd uprawianej polityki zwalczania drożyzny. Jest ono czemś zupełnie przeciwnem: potęgowaniem drożyzny.

Jednolity front przeciw faszystom

—o—

W marcu br. dokonano w Paryżu zjednoczenia wszystkich organizacyj socjalistycznych i republikańskich, działających na emigracji, — w celu **wspólnej walki z faszyzmem.** To „Concentrazione Antifascista" (Koncentracja antyfaszystowska") obejmuje następujące partje: **Socjalistyczną partję Włoch**, sekretarz Ugo **Coccia**, **socjalistyczną partję pracy**, sekretarz poseł **Modigliani**, organ „Avanti" w Paryżu; **włoską partję republikańską**, sekretarz Mario **Bergamo** i włoskie **związki zawodowe**, mające swą siedzibę w centrali francuskich związków zawodowych. Przewodniczącym jest Bruno **Buozzi**, organem „l'Operario Italiano". — Zbliżoną do bloku powyższych organizacyj lewicowych jest włoska **„Liga praw człowieka"** pod kierownictwem **Campolonghi'ego**, byłego naczelnego redaktora „Avanti" (wówczas, kiedy jego współpracownikiem był obecny dyktator Mussolini) organu socjalistów włoskich.

Blok ten posiada na całym świecie swe organizacje lokalne i pisma. I tak prócz wymienionych pism wychodzą w Paryżu jeszcze antyfaszystowski „Italia del Popolo" i tygodnik humorystyczno-satyryczny „Il Becco Gialbo" („Żółtodziób"-Mussolini). W **Nowym Jorku** wychodzi antyfaszystowski „La parola del Popolo" („Głos ludu"), w Chicago „L'Italia del Popolo" („Głos włoski"), w **Buenos Aires** (Argentyna) „La Difesa", w **Sao Paolo** „L'Avenire del Lavoratiore", w **Zurychu** „Libera Stampa" i w **Lugano** „Pagina Italiana".

Oficjalny organ „koncentracji antyfaszystowskiej" paryska „Liberte" („Wolność") ogłasza obecnie bilans swej dotychczasowej działalności. Nakład pisma wzrósł od marca z 15.000 na 30.000 egzemplarzy. Wielką ilość poszczególnych numerów udało się przewieźć do Włoch i tam kolportować.

Jak pracuje krakowska Kasa chorych?

Robotnicy powinni znać rozmiary pracy swojej instytucji

Dobiegają ostatnie dni, w których krakowska Kasa Chorych pracuje w swoim starym lokalu przy ulicy Dunajewskiego. W ciężkich warunkach mieszkaniowych, wprost powiedzieć można w ciasnocie, pracuje jednak Kasa krakowska z tak korzystnemi wynikami, że nie sposób pominąć milczeniem sprawozdanie z jej działalności za miesiąc październik.

O ogromie pracy Kasy świadczy najlepiej ilość ubezpieczonych i korzystających ze świadczeń leczniczych, bądź to pieniężnych. Otóż **z dniem 31 października br. liczyła Kasa krakowska ogółem 55.811 członków ,w tem 33.069 mężczyzn i 22.742 kobiet.** W porównaniu z miesiącem wrześniem liczba członków **zwiększyła się**, gdyż we wrześniu liczyła Kasa krakowska ogółem 55.643 członków.

Z JAKICH ŚWIADCZEŃ KORZYSTALI CZŁONKOWIE KASY?

Na pierwszem miejscu należy postawić porady lekarskie, udzielone chorych członkom Kasy przez lekarzy kasowych. Porad takich było, licząc okrągło **45 tysięcy.** Z tego przypada na choroby:

wewnętrzne	16.275
chirurgiczne	5.484
nosa, gardła i uszu	2.421
skórne i weneryczne	5.046
kobiece	2.769
oczne	3.036
układu nerwowego	1.177
dziecięce	2.139
jamy ustnej (dentystyka)	5.960

razem więc 45.003 porad lekarskich udzieliła Kasa krakowska w jednym tylko miesiącu.

PRACOWNIE I LECZNICE KASY

Niezależnie od wymienionych porad lekarskich dokonała Kasa krakowska szeregu zabiegów leczniczych w swoich pracowniach i tak **w pracowni bakterjologiczno-chemicznej** wykonano rozbiorów 1.387, nakłuć żylnych 151, innych zabiegów 5.

W chorobach dróg moczowych dokonano 11 cystokopij, 10 kateteryz moczowodów, 7 rozszerzeń cewki i 99 płukań i drobnych zabiegów.

W lecznicy Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie leczono djatermją w 2.368 wypadkach, Roentgenem w 324 wypadkach, lampą kwarcową w 3.242 wypadkach, lampą „Sollux" w 234 wypadkach, elektryzacją w 889 wypadkach, masażem w 879 wypadkach, gimnastyką zanderowską w 1.617 wypadkach i zastrzykami podskórnemi w 912 wypadkach.

Walka z gruźlicą

Także w wielkiem dziele społecznem walki z chorobą proletarjatu pożerającą w Polsce rocznie dziesiątki tysięcy ofiar, **w walce z gruźlicą** bierze krakowska Kasa Chorych udział bardzo wybitny. I tak, w ciągu października w kasowej przychodni przeciwgruźliczej zgłosiło się po raz pierwszy 96 chorych, powtórnie 600 chorych, zastrzyków dożylnych wykonano 45, zdjęć Roentgenem — 26.

W lecznicy dla piersiowo-chorych w Prądniku Białym utrzymywała Kasa krakowska w ciągu października **kilkudziesięciu chorych**, w tem pozostałych z poprzedniego miesiąca 32, nowych 7. Ośmiu chorych założono odmę piersiową, pięciu chorym przedłużono pobyt w lecznicy dla piersiowo-chorych w Bystrej.

O całości pracy Kasy nie mielibyśmy dostatecznego pojęcia, gdybyśmy pominęli milczeniem **ilość odwiedzin lekarskich w domu u chorych**, ilość przekazów do szpitali i klinik i ilość wydanych protez. Otóż lekarze kasowi odwiedzili chorych w domach w 1.944 wypadkach, protez wydano 355, przekazów do klinik i szpitali obcych 635, wysłano zaś chorych do miejsc klimatycznych i na wieś w 42 wypadkach.

Apteka Kasy Chorych wydała leki na recepty w liczbie 31 tysięcy 871, zaś filja podgórska w liczbie 9 tysięcy 406.

Zabiegów fizykalnych w filji Kasy w Podgórzu wykonano ponadto także bardzo pokaźną ilość, a to: leczono djatermją w 877 wypadkach, lampą kwarcową w 3.863 wypadkach, lampą „Sollux" w 87 wypadkach, wykonano zastrzyków podskórnych i wśródżylnych 622, naświetlono zaś lampą „Sollux" w centrali w 380 wypadkach.

Świadczenia pieniężne Kasy

A obecnie spójrzmy na jeszcze jeden dział świadczeń Kasy: **na jej świadczenia pieniężne wobec chorych członków.** Otóż w październiku br. wypłacono ogółem **150 tysięcy 44 zł.**, tytułem zasiłków za dni niezdolności do pracy. Zasiłków połogowych wypłacono 17 tysięcy 684 zł. Zasiłków pogrzebowych **8 tysięcy 481 zł.**

Zasiłek pieniężny jest niezmiernie doniosłem świadczeniem Kasy, umożliwia on bowiem choremu robotnikowi jaką taką egzystencję w czasie choroby, chroniąc go przed popadnięciem w nędzę.

JAK GOSPODARUJE KASA?

Olbrzymia instytucja, licząca kilkadziesiąt tysięcy członków, prowadzi naturalnie rozległą gospodarkę. Przychody i rozchody Kasy w październiku wyrażają się cyfrą **jednego miljona 238 tysięcy 691 złotych.** Wydatki administracyjne stanowią wszystkiego 9% w stosunku do przychodów, **największą zaś pozycję stanowią zasiłki pieniężne na rzecz członków, wynoszące 26'8% w stosunku do przychodów.** — Potem idą leki i środki opatrunkowe (8'8%), koszty leczenia chorych kasowych w szpitalach i zakładach leczniczych (12'3%) oraz płace lekarzy, personalu leczniczego i kontroli chorych (18'1%).

W świetle tych cyfr stwierdzić możemy z całą stanowczością, że **krakowska Kasa Chorych pracuje wzorowo i że z jej usług korzystają tysiące i dziesiątki tysięcy ludzi pracy.**

Niema takich urządzeń leczniczych, niema takich przyborów technicznych w dziedzinie medycyny, któreby nie stały do rozporządzenia lekarzy kasowych i któreby nie służyły chorym członkom Kasy. **Najbiedniejszy nawet, najgorzej zarabiający robotnik, który jest członkiem Kasy, zapewnioną ma przeto opiekę lekarską w tej mierze, na jaką nawet bogatych ludzi nie stać w leczeniu, t. zw. prywatnem.** Dlatego też Kasa Chorych, jako instytucja niosąca pomoc i ratunek chorym robotnikom, powinna się wśród klasy robotniczej cieszyć szczerem i głębokiem uznaniem.

Z życia robotniczego

ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO

W dniu 20 bm. odbyło się w siedzibie Centrali plenarne posiedzenie Zarządu głównego Związku zaw. robotnic i robotników przem. tytoniowego, z udziałem przedstawicieli fabryk tytoniowych z całej Polski. Na posiedzeniu zapadły uchwały, dotyczące najżywotniejszych spraw robotników tytoniowych, jak: **podwyżki i regulacji płac**, które są obecnie bardzo niejednolite; **statutu emerytalnego**; zapłaty za święta; budowy przez monopol **mieszkań wyłącznie dla robotników tytoniowych**; płacenia szkoły za dzieci i szeregu innych żądań robotniczych. Specjalna delegacja Zarządu głównego przedstawi te uchwały dyrekcji monopolu tytoniowego.

Ze sprawozdania organizacyjnego wynika, że **Związek rozwija się w szybkiem tempie**, obejmując swoim wpływem już prawie wszystkie fabryki tytoniowe, podczas gdy drobne organizacje chrześcijańskie i enpeerowskie **przestały już odgrywać w tej gałęzi przemysłu jakąkolwiek poważniejszą rolę**. Dowodem tego są przeprowadzone ostatnio wybory do wydziałów robotniczych, **które dają przygniatającą większość przedstawicielom Związku klasowego.**

Z ORGANIZACJI PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH W KRAKOWIE

Dnia 22 listopada odbyły się w Domu Robotniczym w Podgórzu dwa zgromadzenia pracowników tramwajowych, na których omawiano sprawy poprawy bytu, regulamin służbowy, statut emerytalny i stosunek obecnej dyrekcji do pracowników. Na przedpołudniowem zgromadzeniu przewodniczył tow. Karton, na wieczorowem tow. Nowakowski. Na obydwu zgromadzeniach referował tow. Karton. W dyskusji podnoszono, że dyrekcja zamiast zająć się w pierwszym rzędzie gorliwiej techniczną stroną przedsiębiorstwa, postawiła sobie za cel, jakby można pracowników pozbawić już nabytych praw, w jaki sposób możnaby obejść względnie złamać regulamin służbowy. Zdawałoby się, że Rada nadzorcza, która ten regulamin uchwaliła, stanie na stanowisku, że musi być w całej pełni stosowany, niestety niektórzy członkowie Rady z różnych powodów do łamania tegoż pomagają. Dowodem, że tak jest, jest choćby tylko to, że Rada nie znalazła od czerwca czasu, aby się memorjałem wniesionym przez Związek zająć i krzywdę pracownikom wyrządzoną uchwałą komitetu wykonawczego z czerca br. ,sprzeczną z regulaminem służbowym, naprawić. Apelujemy do prezesa Rady nadzorczej p. wiceprez. Sarego, którego dobre i zasłużone imię jest dla pracowników tramwajowych wzorem sprawiedliwości i bezstronności i mamy nadzieję, że swoją powagą i wpływem nakaże dyrekcji respektowanie regulaminu służbowego i krzywdę wyrządzoną pracownikom poleci naprawić. Pracownicy nie chcą bowiem nic nowego, chcą tylko, aby regulamin służbowy był w całej pełni stosowany.

Drugą sprawą był statut emerytalny, który został dla pracowników przez Radę uchwalony. Jakkolwiek zatwierdzenie tegoż statutu przez ministerstwo należy przyjąć z zadowoleniem, to jednak pozostawienie nadal urzędników w lwowskim Zakładzie pensyjnym należy uznać za wielką krzywdę ,wyrządzoną około 50 starym pracownikom, którzy już lata całe płacili wkładki emerytalne, tak do Wiednia, jak też obecnie do Lwowa, ale praw narazie nie mają prawie żadnych. Niewiadomo, czy zachodzi zła wola ze strony powołanych czynników, czy karygodne niedbalstwo. Nadmienić musimy, że kiedy statut emerytalny został zwrócony przez ministerstwo do poczynienia poprawek, załatwiono to po dyktatorsku jednostronnie, bo nawet Zarząd funduszu emerytalnego nic o tem nie wiedział, a raczej delegaci pracowników, którzy tam reprezentują 50 procent kapitału, wcale o tem zawiadomieni nie zostali. Metodą p. dyr. Połaczka jest stawiać wszystkich przed faktem dokonanym, jak to już niejednokrotnie było, ale p. dyrektor zapomniał widocznie, że delegaci pracowników nie po to do Zarządu funduszu przez swoich mocodawców zostali wysłani, aby tam pełnili rolę manekinów, ale po to, aby tam zastępowali ich interesy. Zawiadomienie Zarządu funduszu emeryt. o zwróceniu statutu celem uzupełnienia było obowiązkiem dyrekcji, a nawet wymagała tego prosta przyzwoitość.

Po dyskusji uchwalono na obydwu zgromadzeniach następującą rezolucję:

„Pracownicy tramwajowi, zgromadzeni w dniu 22 listopada w Domu robotniczym w Podgórzu, uchwalają:

1) sprawozdanie Zarządu w sprawie jednorazowego dodatku przyjmują do zatwierdzającej wiadomości,

2) domagają się stosowania regulaminu służbowego w całej pełni,

3) zatwierdzenie statutu emerytalnego przyjmują z zadowoleniem do wiadomości,

4) polecają Zarządowi Związku poczynić kroki w celu przejęcia urzędników z Zakładu we Lwowie przez miejscowy Fundusz emerytalny,

5) domagają się urządzenia szkoły dla pracowników ruchu w godzinach urzędowych,

6) domagają się zwołania Zarządu funduszu w możliwie w jaknajkrótszym czasie.

7) wszystkie dotychczasowe postulaty podtrzymują w całej pełni.

Na zakończenie odśpiewano Czerwony Sztandar.

PRACA ORGANIZACYJNA WŚRÓD KRAKOWSKICH DOZORCÓW DOMÓW

Dnia 20 bm. odbyło się w Domu Robotniczym w Krakowie masowe zgromadzenie krakowskich dozorców domów. Zagaił zebranie tow. **Czarnecki**, przewodniczył i referował sprawy organizacyjne tow. **Grochal**, sekretarzował tow. **Czepiec**. Zaznaczyć należy, że równocześnie, tego samego dnia i o tym samym czasie zwołali chadecy „konkurencyjne" zgromadzenie dozorców do lokalu przy ul. Garbarskiej. „Wielki wiec dozorców", jak chadecy reklamowali swoje zebranie, zdołał zgromadzić aż... 28 osób, razem z „panem referentem" Wójcikiem! **Jest to dowodem ostatecznego bankructwa chadeków wśród krakowskich dozorców, którzy masowo i karnie garną się do klasowego związku zawodowego dozorców przy ul. Dunajewskiego.**

W trafnych słowach zobrazował obłudę chadeków tow. **Jedynak**, podkreślając, że przez czas najgorętszych walk zarobkowych, prowadzonych przez dozorców krakowskich, **chadecy nie urządzili ani jednego zebrania**. Podczas całej tej walki o poprawę bytu, prowadzonej przez klasowy związek zawodowy dozorców, panowie chadecy byli niewidoczni, **teraz zaś starają się wkraść w łaski dozorców, ponieważ nadchodzą wybory**. Na szczęście dozorcy krakowscy przejrzeli już obłudę naganiaczy chadeckich i stoją w karnym szeregu klasowych związków zawodowych i Polskiej Partji Socjalistycznej.

Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

SŁUŻBA DOMOWA W KRAKOWIE ORGANIZUJE SIĘ

Po zgromadzeniu dozorców odbyło się imponujące **zebranie krakowskiej służby domowej**. Tow. **Murzyn** wykazał w obszernem przemówieniu konieczność organizacji i wskazał na niebywały wyzysk służących, tumanionych przez rozmaite „nabożne" stowarzyszenia św. Zyty. **Tylko w klasowej organizacji razem z całą klasą robotniczą jest miejsce dla służby domowej.** Do prezydjum wybrano tow. Kasperkównę i tow. Nidecką. Po przemówieniu tow. Czarneckiego, tow. Jedynak zdał sprawę z delegacji do wojewody i prezydenta miasta w sprawie usunięcia „targowicy" na dziewczęta z pod pomnika Mickiewicza na rynku. Po końcowem przemówieniu tow. **Grochala** odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono to imponujące zgromadzenie.

Wiadomości polityczne

PRZED UPADKIEM WALDEMARASA?

„Vossische Ztg." w depeszy korespondenta kowieńskiego donosi, że rząd Waldemarasa stoi w przededniu ciężkich walk politycznych, które, o ile w ostatniej chwili nie zajdą niespodziewane zmiany sytuacji, zadecydują o dalszych losach dyktatury Waldemarasa. Sytuacja w Kownie w chwili obecnej jest taka, że nikt nie dowierza nikomu. Waldemaras chciał wprawdzie pozyskać dla siebie stronnictwa lewicowe, rokowania jednak jak dotąd nie posunęły się daleko. W obecnej chwili Waldemaras stoi w pośrodku między prawicą a lewicą, nie wiedząc, którym z pośród oficerów może zaufać. W Kownie krążą pogłoski, że pewni wpływowi członkowie litewskiego sztabu generalnego, którzy uczestniczyli w zeszłorocznym zamachu stanu, są obecnie zdecydowani dokonać pucz, celem usunięcia Waldemarasa. Rząd litewski dotąd nie znajdował się w sytuacji tak krytycznej jak obecna. **W ciągu najbliższych dni nastąpić może przewrót.**

LITWINOW W BERLINIE

W piątek w południe zastępca sowieckiego komisarza ludowego dla spraw zagranicznych, kierownik delegacji sowieckiej na konferencję rozbrojeniową Litwinow odwiedził w urzędzie spraw zagranicznych ministra Stresemana. Jak donosi „Berliner Tageblatt", przedmiotem rozmowy między ministrem a Litwinowem była **sytuacja polityczna.** W związku z tem rozważano w pierwszym rzędzie zagadnienia związane z konferencją rozbrojeniową. Dziennik stara się zaprzeczyć doniesieniom prasy zagranicznej, jakoby spotkanie między Stresemanem a Litwinowem miało na celu utworzenie **wspólnego frontu niemiecko - sowieckiego** dla solidarnej akcji w czasie narad genewskich.

PRZESILENIE W CZECHOSŁOWACJI

Kombinacje przesileniowe na tle afery Dubickyego i nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznem nie ustają, mimo iż rząd zdołał chwilowo opanować niewyraźną sytuację. Podczas wczorajszej mowy generalnego referenta budżetowego Hnidka mówiono w kuluarach parlamentarnych o przygotowaniach do utworzenia gabinetu koncentracyjnego ku uczczeniu 10-lecia istnienia republiki czechosłowackiej. Byłoby to wzmocnieniem obecnego gabinetu Svehli przez wprowadzenie do niego narodowych socjalistów i czeskich socjaldemokratów. Pomostem między koalicją rządzącą obecnie a opozycją miałaby być zasadnicza zmiana polityki socjalnej Svehli, do czego jednak brak dotychczas wyraźnej zapowiedzi. W lewicowych kołach politycznych utrzymuje się uporczywie pogłoska, że różnice między premjerem Svehlą a ministrem Beneszem nie zostały jeszcze zupełnie usunięte. Na wypadek ustąpienia Benesza portfel zagraniczny przypadłby ministrowi oświaty Hodży, ministerstwo oświaty objąłby minister rolnictwa Srdinko, ministerstwo rolnictwa agrarjusz czeski poseł Beran.

W 20-lecie zgonu Wyspiańskiego

W uroczystej akademji ku czci Stanisława Wyspiańskiego w Starym Teatrze, urządzanej staraniem komitetu obywatelskiego m. Krakowa w niedzielę, wezmą udział zjednoczone chóry „Echa“ i akademicki oraz symfoniczna orkiestra Związku zawodowego muzyków pod batutą dyr. Walewskiego. O godz. 9 rano w niedzielę odbędzie się na Skałce nabożeństwo urządzone przez rodzinę poety. W czasie nabożeństwa delegacja komitetu obywatelskiego złoży wieniec na sarkofagu wieszcza. W poniedziałek 28 listopada w rocznicę zgonu odprawi biskup Rospond w asyście duchowieństwa nabożeństwo żałobne w kościele Franciszkanów o godz. 9 rano, wieczór o godz. 7'30 uroczyste przedstawienie „Wyzwolenia“ w teatrze im. Słowackiego poprzedzone przemówieniem prof. B. Pochmarskiego.

W związku z uroczystościami 20-lecia zgonu Wyspiańskiego komitet obywatelski ogłasza następującą odezwę:

Rodacy! Dnia 28 listopada br. mija 20 lat od śmierci Stanisława Wyspiańskiego. Dwadzieścia lat temu wśród powszechnej żałoby całego narodu spoczęły w grobach zasłużonych na Skałce w Krakowie zwłoki wielkiego genjusza poezji i sztuki, tego, który ostatni światłem meteoru rozświetlił kończącą się długą „narodową noc“, przeczuwając bliską już jutrznię Zmartwychwstania. Że pamięć wielkiego twórcy „Wyzwolenia“ żywą jest wśród nas, o tem świadczą niezliczone rzesze, pozostające pod czarem jego poezji i sztuki, o tem zaświadczą także urządzone w tych dniach na całym obszarze ziem polskich obchody jubileuszowe. Ale niechaj pokolenie dzisiejsze po jego już śmierci, ale i jego także duchem z niewoli ku wolności wyprowadzone, przekaże potomnym widomy znak swej czci i wdzięczności dla niego, niechaj już w najbliższym czasie przepychem barw zabłysną wspaniałe witraże w katedrze wawelskiej, niechaj **za lat 5, w ćwierćwiecze Jego śmierci, stanie w Krakowie, kolebce jego życia, siedzibie jego twórczości, pomnik godny Jego** wielkiego imienia. Rozpoczawszy już dzisiaj swe prace, zmierzające ku temu wielkiemu celowi, krakowski komitet obywatelski wzywa rodaków do składek na ten cel. W Krakowie dnia 28 listopada 1927 r. Za komitet obywatelski: prof. dr. Juljan Nowak, przewodniczący komitetu wykonawczego, inż. Karol Rolle, prezydent miasta Krakowa, prezes komitetu obywatelskiego.

Składki na pomnik Stanisława Wyspiańskiego przyjmuje Kasa oszczędności miasta Krakowa.

Zgon wysokiego dygnitarza b. Austrji

Dnia 23 bm. zmarł w Duchau w Czechach książę Alfred Windischgraetz, jeden z najwyższych dygnitarzy i wpływowy polityk w Austrji przedwojennej. Windischgraetz był synem „krwawego feldmarszałka“, pogromcy rewolucji wiedeńskiej w 1848 r. Młody Windischgraetz zrobił zwykłą karjerę arystokraty w Austrji: służył krótko w kawalerji, potem jako „urodzony“ prawodawca zajął miejsce w Izbie panów, gdzie nie odgrywał żadnej roli. Gdy w r. 1893 upadł rząd Taaffego z powodu wniesienia projektu reformy wyborczej, utworzono gabinet koalicyjny złożony z Koła polskiego oraz Niemców liberalnych i klerykalnych (Plenera i Hohenwarta), na czele którego stanął Windischgraetz. I ten gabinet rozbił się w 1895 r. o reformą wyborczą, która w formie piątej kurji przeprowadził Kazimierz Badeni. Windischgraetz wrócił do Izby panów, której mianowanym prezydentem został w 1897 r. Stanowisko to zachował aż do upadku Austrji w 1918 r. Odtąd żył w zaciszu w swych dobrach jako obywatel republiki czechosłowackiej.

Aresztowanie dygnitarza bankowego w Warszawie

Wczoraj dokonano w gmachu prezydjum Rady ministrów sensacyjnego aresztowania. Po dłuższem przesłuchaniu w komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami aresztowany został b. kierownik wydziału kredytów długoterminowych banku gospodarstwa krajowego Władysław Murczyński. Polecenie aresztowania wydał członek komisji nadzw. pułk. Lubodziecki, sędzia najw. sądu wojskowego. Murczyński został zwolniony z zajmowanego stanowiska w banku gospodarstwa krajowego po objęciu prezesury tej instytucji przez generała Góreckiego.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 27 listopada.

O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ

Odroczona po raz drugi w ubiegłym tygodniu przed sądem przysięgłych w krak. sądzie okr. rozprawa przeciw Michałowi Czechowi i jego 5 wspólnikom, oskarżonym o agitację komunistyczną, z powodu złożenia obrony przez adw. dr. Woźniakowskiego, została wczoraj na nowo podjęta przed tym samym trybunałem i niezmienionym składem ławy przysięgłych. Po zreasumowaniu wyników rozprawy poprzedniej przez przewodniczącego sso. Cieślewskiego, nastąpił dalszy ciąg pytań trybunału do znawcy, poczem po przemówieniach prokuratora i obrońców i resume przewodniczącego, sędziowie przysięgli udali się na naradę poczem o godz. 4 pop. ogłoszono następujący werdykt: na pytania w kierunku zbrodni zdrady głównej odnośnie do osk. Czecha 9 tak, 3 nie, odnośnie do osk. Baldingera i Sroki 7 tak, 5 nie, odnośnie do Banacha 6 tak, 6 nie, odnośnie do Wiesenfelda 5 tak, 7 nie, odnośnie do Waldówny 4 tak, 8 nie. Na podstawie tego werdyktu, **trybunał wydał wyrok skazujący Michała Czecha na 2 lata c. więzienia, obostrzonego twardem łożem co miesiąc, dalsi oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.**

Przed gmachem sądu przez całe rano zbierały się tłumy wyrostków, które usuwała od czasu do czasu konna i piesza policja. Podczas wyroku sala była przepełniona publicznością.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Wezwany przez kol. Lasoniową składam na fundusz prasowy 5 zł. i wzywam do złożenia podwójnej kwoty **Dr. Porańskiego.** **Porańska.**

Wezwany przez p. Steinbergera składam na fundusz prasowy „Naprzodu“ 5 zł.

Imerglück Józef.

Wezwany przez tow. Jurę składam na fundusz prasowy „Naprzodu“ 5 zł. i wzywam tow. **Wilka Ludwika** do złożenia tej samej kwoty.

Fleszar.

Wezwany przez inż. Tombińskiego składam na fundusz prasowy „Naprzodu“ 10 zł.

Inż. Welczer.

Składam na fundusz prasowy „Naprzodu“ 5 zł.

Andrzej Pawelek.

Wezwany przez tow. Czerwieńca składam na fundusz prasowy „Naprzodu“ 5 zł. i wzywam tow. **Siwka K.** i **Czarneckiego Stefana** do złożenia podobnej kwoty. **Cholewa.**

Sprawy partyjne

CKW

Najbliższe posiedzenie CKW PPS odbędzie się we czwartek 1 grudnia, o godzinie 12 w południe w lokalu ZPPS w Sejmie. **Sekretarjat Generalny.**

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Wesele“ (o godz. 3); wieczór „Akropolis“.
Poniedziałek: „Wyzwolenie“.
Wtorek: „Wesele“ (przedstawienie szkolne o godzinie 4 popoł.).

OPERETKA „NOWOŚCI“

Niedziela popoł.: „Królowa i prezydent; wieczór: „Królowa i prezydent“.
Poniedziałek: „Królowa i prezydent).

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Poniedziałek, Dr. Emil Schinagel: O dzieciach nerwowych w oświetlniu psychologji indywidualnej Dra Adlera.
Wtorek, prof. i red. Dr. Józef Flach: Z osobistych wspomnień o Stanisławie Przybyszewskim.
Środa, prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Praktyka i teorja radja.
Czwartek, doc. Uniw. H. Willman-Grabowska: Religje indyjskie (Hinduizm).
Sobota, prof. i red. Dr. Józef Flach: Wyspiański w niebezpieczeństwie.

KINOTEATRY

Bagatela: „Gdy wiosna życia przemówi...“.
Corso: „Niewolnicy morza“.
Nowości: „Riff i Raff“.
Promień: „Cesarskie manewry“, komedjo-dramat.
Sztuka: „Napoleon Bonaparte“.
Uciecha: „Romans kapłanki Wschodu“.
Wanda: „Żyd wieczny tułacz“.
Warszawa: „Szczapa w niewoli rosyjskiej“.

RADJO

Niedziela, 27 listopada

Kraków (566 m.). 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackie, komunikaty. 12.10: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 14: Pogadanki dla rolników. 15.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 17.20: Odczyt: „W 300 rocznicę bitwy pod Oliwą“, wygł. prof. dr. M. Cichocki. 17.40: Transmisja audycji literackiej z Warszawy. 18.30: Rozmaitości. 18.45: P. Selim Petah: Wieczór poezji i prozy wschodu, Cz. II: Gruzja, Azerbeidżan, z recytacjami p. Niewiarowicza, art. teatru miejsk.. 19.35: Transmisja z Warszawy: „Podróż na Islandję“, wygł. p. Ferdynand Goetel. 20: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikat sportowy. 20.10: Odczyt: „Bel canto“, wygł. dr. J. Reiss. 20.30: Koncert wokalny poświęcony starszym arjom. 22: Transmisja z Warszawy. 22.30: Muzyka z restauracji „Pavillon“.

Warszawa (1111 m.). 12: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 12.10: Koncert popularny z Filharmonji warszawskiej. 14: Odczyty rolnicze. 15: Komunikat meteorologiczny. 15.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 17.20: Rozmaitości. 17.40: Autorecytacje Leopolda Staffa i Juljana Tuwima. 18.30: PAT. 18.45: odczyt: „Zwycięstwo floty polskiej na Bałtyku w roku 1627“ prof. Henryk Mościcki. 19.10: Odczyt: „Wychodźctwo polskie“ prof. Aleksander Janowski. 19.35: Odczyt: „Nad jeziorem Hvitarvatu“ Ferdynand Goetel. 20: Przerwa. 20.30: Koncert. 22: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 28 listopada

Kraków (566 m.). 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty, koncert gramofonowy. 17.20: Odczyt: „Wskazania lecznicze przy bólach głowy“, wygł. dr. Stanisław Piltz, asyst. U. J. 17.45: Program dla dzieci p. Józefina Rogosz-Walewska. 18.15: Transmisja z Warszawy. 19: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości i komunikaty. 91.35: Odczyt: „Z dziejów szlachty polskiej Cz. I.: Początki rycerstwa polskiego i jego pierwotna organizacja“, wygł. p. Jan Friedberg, dyr. gimn. 20: „W obronie Lwowa“, fragmenty z pamiętnika, odczyta inż. St. Broniewski. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 15: Komunikaty, PAT, nadprogram. 15.25: Przerwa. 16,25—16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40: „Dialekty języka polskiego“ prof. Stanisław Słoński. 17.05: Komunikat ekonomiczny PAT. 17.20: „Przegląd polskiej prasy pedagogicznej“ dr. Marja Lipska-Librachowa. 17.45: Program dla młodzieży. 18.15: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja“. 19: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Lekcja francuskiego. 20: Przerwa. 20.30: Koncert kameralny. 22: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram.

SKŁADKI

—o—

NA OFIARY 6 LISTOPADA

Metalowcy fabryki Bieniarz zł. 11.

KRONIKA

Kraków, 27 listopada.

PRZENIESIENIE BIUR I AMBULATORJÓW KASY CHORYCH W KRAKOWIE DO NOWEGO GMACHU PRZY ULICY BATOREGO 3. Dyrekcja Kasy Chorych w Krakowie zawiadamia, iż **w poniedziałek 28 listopada 1927 r.** z powodu przeniesienia biur i ambulatorjów do nowego gmachu przy ul. Batorego 3, **urzędowanie i ordynacje lekarskie zostaną wstrzymane.**

Normalny tok urzędowania i ordynacje lekarskie rozpoczną się **we wtorek 29 listopada 1927 r. o godz. 8 rano w nowym gmachu przy ul. Batorego 3,** który to gmach, zbudowany według nowoczesnych wzorów zagranicznych, tak pod względem sanitarnym, jak i higjenicznym zadowolni wymagania ubezpieczonych członków Kasy. W gmachu tym czynnych będzie 34 ambulatorjów, a mianowicie: 3 chirurgiczne, 2 laryngologiczne, 1 kobiece, 3 weneryczne, 8 bakterjologicznych, 1 okulistyczne, 3 dziecięce, 6 wewnętrznych, 3 dentystyczne, 1 lampa solux, 1 roentgen i 2 ambulatorja lekarzy systemu nerwowego.

Równocześnie zawiadamia się, że z dniem **29 listopada 1927 r.** biura i ambulatorja lekarskie, znajdujące się przy ul. Dunajewskiego 5 i przy Rynku Kleparskim 9 będą **zwinięte.**

UROCZYSTE OTWARCIE WYSTAWY W PAŁACU SZTUKI. Na dzisiejsze otwarcie wielkiej wystawy czeskiej w Pałacu Sztuki przyjeżdżają z Pragi: dr. Kovar sekr. ministerstwa spraw zagranicznych, dr. Mojzis radca min., dr. Purghardt, naczelnik M. S. Z., komisarz wystawy z ramienia rządu czechosłowackiego dr. Stoch, oraz referenci kilku pism praskich. Z naszego ministerstwa spraw zagranicznych spodziewany jest przyjazd jednego z wyższych urzędników. Otwarcia wystawy dokona w zastępstwie prezesa Jarockiego, który wyjechał do Pragi na otwarcie polskiej wystawy, wiceprezes Tow. dr Muczkowski o godzinie 12 w południe. Wystawa wraz z grafiką i tkaninami zawiera blisko 500 dzieł wielkiej wartości, które zostały rozmieszczone we wszystkich salach oraz w westibulu. W Krakowie ekspozycja ta wywołała ogromne zainteresowanie — spodziewany jest również zjazd z prowincji. Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych otrzymała dziś szereg telegramów od artystów czeskich, redakcji pism praskich, od konsulatu itd. z podziękowaniem i gratulacjami. W telegramach tych Kraków sławiony jest jako wielka świątynia sztuki i „współczesne Ateny".

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 20 do 26 bm. zgłoszono w Miejskim urzędzie zdrowia następujące wypadki chorób zakaźnych: szkarlatyna 5, dyfterja 4, paratyfus 1, tyfus brzuszny 4, róża 2, koklusz 5 i odra 6.

UPADŁ NA ULICY I NABIŁ SIĘ NA OŁÓWEK. Antoni Poduchowicz agent handlowy, idąc ul. Kościuszki, pośliznął się na chodniku i upadając nabił się na ołówek, który miał w kamizelce. Ołówek przebił Poduchowiczowi skórę i utkwił w lewem płucu. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł nieszczęśliwego karetką do szpitala.

JAK TO GADACZ SPUŚCIŁ NOS NA KWINTĘ. Organa krak. wydziału śledczego aresztowały Antoniego Gadacza, lat 25, pochodzącego z Częstochowy, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania i Antoniego Kwintę, lat 25, rodem z Opawy w Czechosłowacji, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, pod zarzutem kradzieży pasów transmisyjnych wartości około 150 zł. na szkodę firmy Buszczyński i Sp. w Prądniku Białym, a następnie pod zarzutem kradzieży roweru wartości 250 zł. na szkodę Ludwika Rajtara, zam. przy ul. Warowne 65, oraz pod zarzutem kradzieży garderoby znaczniejszej wartości na szkodę nieznanego dotąd właściciela dworu w powiecie miechowskim. Nadto aresztowano znanego pasera Piotra Kurowskiego, stróża domu przy ul. Szewskiej 38, który skradzione przez Gadacza i Kwintę rzeczy od nich celem dalszego pozbycia nabywał. Gadacz i Kwinta są znanymi złodziejami mieszkaniowymi, zaś Kurowski zawodowym paserem. — Wszystkich trzech odstawiono do więzień sądowych, zaś część rzeczy pochodzących z kradzieży odebrano i zwrócono poszkodowanym. Dalsze dochodzenia przeciw wymienionym są w toku.

ZDERZENIE TRAMWAJU Z WOZEM CIĘŻAROWYM. Wczoraj przedpołudniem wóz tramwajowy Nr. 46 na ulicy Tadeusza Kościuszki zderzył się w czasie mijania z wozem platformowym, wskutek czego oba wozy zostały uszkodzone. — Wypadku w ludziach nie było.

LEŚNY CZŁOWIEK Z FUTREM. Aresztowano Stanisława Leśniaka, lat 28, bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania, który przytrzymany został na plantach krakowskich w chwili gdy niósł nakrycie czarne podbite baranami, wartości około 100 zł. Skradł on — jak się okazało — to nakrycie z bryczki na pl. Szczepańskim, tego samego dnia na szkodę Stanisławy Bemowej z Woli Duchackiej. Skradzione nakrycie od Leśniaka odebrano, zaś jego odstawiono do aresztów sądowych.

—ooo—

ZGROMADZENIE RODZICÓW zwołuje zarząd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci **na wtorek 29 bm.** w sali przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro o godzinie 4'30 popołudniu.

UROCZYSTY WIECZÓR KU CZCI STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO odbędzie się dziś w niedzielę o godzinie 8 wieczór w Klubie społecznym (Rynek główny 32). Łaskawy współudział przyrzekli: prof. Dr. Stefan Kołaczkowski, krytyk literacki i znany badacz Wyspiańskiego, który przemówi na temat „Ach któryż jestem żywy" oraz generał brygady dr. Marjan Kukiel, obecnie docent Uniwersytetu Jagiellońskiego na temat „Noc listopadowa w historji i poezji Stanisława Wyspiańskiego. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

OBCHÓD ROCZNICY LISTOPADOWEJ W POLSKIEJ YMCA. Jak za lat ubiegłych, tak samo w tym roku organizuje YMCA przy ul. Krowoderskiej 8 we wtorek 29 listopada o godzinie 7'30 wieczorem na dużej sali odczytowej obchód rocznicy powstania listopadowego. W skład programu wchodzi słowo wstępne prof. Władysława Rutkowskiego, poza tem w części artystycznej wezmą udział: profesorstwo Adolfowie Petersowie (skrzypce i fortepian), p. Franciszek Skołyszewski (fortepian), p. Kazimierz Potocki (śpiew) i p. Juljusz Bobrowski (deklamacja). Uroczystość zakończy przemówienie kierownika działu chłopców, Dra Felicjana Pintowskiego. Wstęp wolny dla wszystkich.

ODCZYT Z NIEZWYKLE PIĘKNEMI ILUSTRACJAMI O NARCIARSTWIE wygłosi w niedzielę 27 b. m. inż. K. Cybulski w Ognisku Polskiej YMCA przy ul. Krowoderskiej 8. Początek o godzinie 7 wieczór.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Cykl Wyspiańskiego rozpoczęty wczoraj „Wyzwoleniem" obejmie sześć przedstawień do końca bieżącego miesiąca. Dziś w niedzielę „Akropolis", jutro i we środę „Wyzwolenie". „Wesele" dane będzie dwukrotnie: dziś w niedzielę popołudniu o godzinie 3 i we wtorek na ósmem przedstawieniu szkolnem o godzinie 4 popoł.

OPERETKA „NOWOŚCI". Operetka Oskara Strausa „Królowa i prezydent" w wykonaniu dotychczasowych najlepszych sił naszej sceny grana będzie dziś w niedzielę o 3'30 popołudniu po cenach zniżonych, o godzinie 7'30 wieczorem i w poniedziałek. We wtorek teatr zamknięty. W przygotowaniu operetka Waltera Kollo „Tylko ty!", w której bierze udział cały zespół operetkowy w inscenizacji dyr. Pilarskiego, pod batutą W. Yrley-Jurkiewicza z baletami i ewolucjami układu W. Morawskiego.

JEDYNY WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH, W WYKONANIU RITY SACCHETTO, ORAZ 7-LETNIEJ TANCERKI BIANKI DODO odbędzie się dziś w niedzielę o godzinie 7'30 w Starym Teatrze.

ANDRZEJ KOMOROWSKI, wiolonczelista, wystąpi tylko jeden raz we czwartek 1 grudnia w Starym Teatrze.

KINO MUZEUM (ul. Smoleńska 9) wyświetlać będzie następujący program dziś w niedzielę „Bogowie, ludzie i zwierzęta", potężny film podróżniczo-senzacyjny w 10 wielkich aktach. Prócz przygód wśród dżungli Afryki, zwyczajów, obyczajów, oraz obrzędów religijnych tamtejszych plemion, dzikie zwierzęta: słonie, tygrysy, krokodyle i t. d. Dziś w niedzielę trzy programy: o godzinie 3, 5 i 7 wieczorem. Program dwie godziny.

SPORT

KRAKOWSKI ZWIĄZEK OKRĘGOWY PIŁKI NOŻNEJ zawiadamia, że przeniósł swój lokal na ulicę Karmelicką 21, parter.

CRACOVIA KOMBINOWANA — GRZEGÓRZECKI KS. Zawody te odbędą się dziś o godzinie 11'30 przedpołudniem na boisku Cracovii. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

ZGON POLSKIEGO MISTRZA TENISOWEGO. — Z Paryża donoszą, że zmarł tam głośny tenisista polski Kleinadel, który swego czasu odniósł szereg zwycięstw na międzynarodowych zawodach tenisowych.

Z Polski

PONOWNE ARESZTOWANIE DRA KOLNIKA. Wczoraj na polecenie sędziego śledczego Słowikowskiego, prowadzącego śledztwo w sprawie afery czekowej „Mazagi", aresztowano we Lwowie dra Kolnika, nad którym zawieszono ponownie areszt śledczy. Stało się to na następującej zasadzie: Dra Kolnika wypuszczono na wolną stopę za kaucją 200 tysięcy złotych, przyczem część została złożona gotówką, część zabezpieczono czekami kilku poręczycieli. Onegdaj jeden z poręczycieli wycofał swój czek, opiewający na pięćdziesiąt kilka tysięcy złotych. Kaucja zatem została naruszona, wobec czego sędzia po porozumieniu się z prokuraturą aresztował ponownie głównego „bohatera" głośnej afery.

POWRÓT ZWYCIĘSKICH JEŹDŹCÓW POLSKICH. We środę przybywają do Warszawy jeźdźcy polscy, którzy w Stanach Zjednoczonych zdobyli szereg nagród. W skład zwycięskiej drużyny polskiej wchodzą: podpułkownik Rómmel, rotmistrz Antoniewicz i porucznik Starnawski.

NIEZWYKLE HOJNY ZŁODZIEJ. Donieśliśmy o aresztowaniu szajki, która skradła w kancelarji rejenta Kosińskiego w Warszawie 38 tysięcy zł. Wśród aresztowanych złodziei znajduje się też niejaki Spoliński, znany kasiarz. Przy podziale łupu otrzymał on 18 tysięcy złotych, ale po aresztowaniu go znaleziono przy nim tylko 20 złotych. W toku śledztwa ustalono, że Spoliński już pierwszego dnia po dokonaniu kradzieży przegrał w karty 10.000 złotych, resztę roztrwonił w ten sposób, iż kazał sobie podawać po kilka flaszek szampana, które następnie wylewał na podłogę, kobietom, względem których dopuszczał się aktów zboczenia płciowego, płacił po 500 i 1000 złotych. — Kelnerom zostawiał po 100 złotych. Z całej skradzionej sumy zdążył zaledwie kupić sobie parę skarpetek za 2 i pół zł.

JAK MOŻNA ZAOCZNIE ZOSTAĆ BIGAMISTĄ? Zamieszkały w Czerniowcach w województwie białostockiem adwokat Franciszek Dąbrowski najniespodziewaniej w świecie zaskoczony został wiadomością, iż postawiono go w stan oskarżenia z artykułu kodeksu karnego, odnoszącego się do dwużeństwa. Oczywiście po nitce doszedł do kłębka... W roku 1919 zgłosił się był doń jakiś osobnik, podający się za Władysława Zdunka, pod pretekstem zakomunikowania mu wiadomości o jego bracie, z którym razem służył w wojsku. Po tej wizycie zginęły p. D. różne dokumenty osobiste. Zaalarmował on zaraz policję, ale papierów nie odzyskał i policja nie zdołała trafić na ślad sprawcy kradzieży. Tymczasem ten, legitymując się wciąż dowodami Dąbrowskiego, zdobywał kolejno różne posady, aż wreszcie zawinął do portu małżeńskiego zaryzykowawszy ślub z bufetową stacji Białystok, p. Jadwigą Wejnert. Ślub odbył się w Białymstoku, a dekanat tamtejszy przesłał odpis aktu do miejsca urodzenia autentycznego Dąbrowskiego, co spowodowało wykrycie jego rzekomej bigamji. W rezultacie złodzieja i oszusta aresztowano, a p. Dąbrowski uwolnił się od niepożądanego sobowtóra.

ZAGADKOWA EKSPLOZJA. Dnia 24 bm. w radomskiej dyrekcji kolei państwowej na stacji Zdołbunow, podczas wyładowania wagonów z rudą żelazną przywiezioną z Rosji nastąpiła z niewiadomych przyczyn eksplozja, wskutek której czterech robotników, zajętych przy przeładowaniu zostało kontuzjowanych, a jeden z nich ciężko ranny. Władze kolejowe prowadzą śledztwo.

Z zagranicy

CZY KAROL I-SZY RUMUŃSKI ZOSTAŁ OTRUTY? Budapeszteńskie, przeznaczone dla ludności wiejskiej pisemko „Kis Ujsag", którego redaktorem naczelnym jest wiceprezydent Izby posłów Karol Huszar, zamieszcza z rzekomo zupełnie autentycznego źródła wiedeńskiego wiadomość, że około w dwa lub trzy tygodnie po śmierci króla rumuńskiego (w zimie 1914 r.) królowa wdowa Carmen Sylva wysłała poufny list do Franciszka Józefa do Wiednia, w którym mu doniosła, że król został zamordowany na polecenie partji wojennej, a to za pośrednictwem kucharza dworskiego, który wmieszał królowi do kawy truciznę. Zapytany o autentyczność powyższej wiadomości, oświadczył wiceprezydent Huszar, że wiadomość ta jest zupełnie pewna i że oryginał tego listu znajduje się w Wiedniu.

PORT GDAŃSKI ZAMARZŁ. Wskutek trwających od kilku dni silnych mrozów, zatoka fryzyjska i kurońska pokryła się grubą warstwą lodu, wskutek czego żegluga na tych wodach została wstrzymana.

Opozycyjne uchwały „Wyzwolenia"

Wezwanie do zjednoczenia żywiołów demokratycznych

Kraków, 26 listopada.

Dnia 25 bm. odbył się w Krakowie wojewódzki zjazd „Wyzwolenia". W zjeździe wzięli udział przedstawiciele wszystkich powiatów województwa krakowskiego. Referentami byli posłowie Putek, Bagiński i Wyrzykowski.

Zjazd powziął szereg rezolucyj, z których przytaczamy najważniejsze ustępy.

„Zjazd stwierdza — głosi pierwsza rezolucja — że dzieje polityki wewnętrznej z ostatnich kilku miesięcy wykazują niedwuznacznie, że **republikańskiemu i demokratycznemu ustrojowi państwa polskiego grozi poważne niebezpieczeństwo**, i że wpływy ludu na tok polityki państwowej zostały sztucznie pomniejszone na rzecz czynników wrogich demokracji. Istniejące coraz poważniejsze objawy wskazują, iż różne nieodpowiedzialne koterje i grupki usiłują narzucić państwu system rządów nieodpowiedzialnych.

Wybory do Izb ustawodawczych winny dać **rozstrzygnięcie, czy przepisy konstytucji mają w życiu politycznem Polski znaleźć pełne zastosowanie i poszanowanie."**

W drugiej rezolucji „Zjazd stwierdza, że z wielu stron czynione są usiłowania zgangrenowania życia politycznego. **Politycy znani ze swej sprzedajności oraz stronnictwa, które żyły lub marniały zależnie od subsydjów udzielanych z mętnych źródeł**, zaczynają się podejmować roli politycznych kierowników społeczeństwa i opinji publicznej, **faktorując przy zawieraniu niemoralnych sojuszów, a przytem przedstawiając się za wyraz miarodajnych czynników rządowych."**

W trzeciej rezolucji **„Zjazd stwierdza, że interesa ludu pracującego wymagają jednolitego i solidarnego współdziałania stronnictw chłopskich i robotniczych, stojących na gruncie demokracji i parlamentaryzmu i odpowiedzialności rządu przed reprezentacją parlamentarną."**

Wojsko chce rozciągnąć swą władzę na osoby cywilne

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 listopada.

Ministerstwo spraw wojskowych opracowało i rozesłało do ministerstw celem zaopinjowania projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej **o poddaniu orzecznictwu wojskowych sądów karnych osób pełniących służbę cywilną** w niektórych działach służby wojskowej. Pracownicy ci **mieliby podlegać sądom karnym wojskowym** za zbrodnie polityczne, przestępstwa z chęci zysku i wykroczenia przeciwko subordynacji wojskowej (?), przyczem prócz kary pozbawienia wolności mogłyby sądy karne wojskowe orzekać utratę urzędu i rozwiązanie umowy.

Zarząd stowarzyszenia urzędników państwowych wystąpił bardzo stanowczo przeciwko projektowi dekretu, słusznie stwierdzając, że projekt ten jest sprzeczny z artykułem 83 i 98 konstytucji. Artykuły te ustalają, jak wiadomo, dla osób cywilnych w zakresie przestępstw politycznych **instytucję sądów przysięgłych.**

Prócz tego projekt dekretu **jest sprzeczny z postanowieniami ustawy o państwowej służbie cywilnej.**

Przed ważnemi wypadkami na Litwie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 listopada.

GROMADZENIE WOJSK

Z Wilna donoszą, że nad granicą Polski rząd litewski **skonsygnował 6 batalionów piechoty** i 4 szwadrony kawalerji.

ZJAZD EMIGRANTÓW POLITYCZNYCH

Z Rygi donoszą, że organizator emigrantów litewskich poseł Pleczkajtis **wezwał wszystkich zamieszkałych na Łotwie emigrantów politycznych z Litwy do przybycia do Wilna.**

INTERWENCJA PAŃSTW ZAGRANICZNYCH

Z Londynu donoszą, że wiadomość podana przez niektóre pisma zagraniczne o interwencji przedstawicieli państw zachodnich w Kownie **potwierdza się.** Mianowicie przedstawiciele **Anglji, Francji i Włoch** mieli uczynić kroki u rządu litewskiego **wyrażając życzenie, aby konflikt Litwy z Polską był załatwiony pokojowo.**

CO NASTĄPI JUTRO?

Z Rygi donoszą, że sytuacja wewnętrzna Litwy jest **wysoce niepewna.**

DLACZEGO SOWIETY UJMUJĄ SIĘ ZA LITWĄ?

Berlin, 26 listopada (PAT). „Vorwarts", omawiając wystąpienie rządu sowieckiego wobec Polski, wyraża zdziwienie, że Moskwa z taką troską odnosi się do Litwy, mimo iż rząd jest tam rządem faszystowskim Waldemarasa, który wobec komunistów stosuje brutalne represje. Ale tego rodzaju względy, oświadcza dziennik, nie są argumentem przemawiającym przeciw stosunkom przyjaźni sowietów do faszystowskiego dyktatora.

Zamach na tow. Karola Seitze, burmistrza Wiednia

Wiedeń, 26 listopada (PAT). **Na burmistrza miasta Wiednia posła socjalistycznego Karola Seitza został dzisiaj popołudniu wykonany zamach rewolwerowy w chwili, gdy burmistrz opuszczał** **były Nordwestbanhof po uroczystości otwarcia Schneepalast, w którym wziął udział.** Burmistrz Seitz **wyszedł bez szwanku, zamachowca aresztowano.**

TELEGRAMY

—o—

Zamknięcie Sejmu 2 grudnia

Warszawa, 26 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Pisma sanacyjne dowiadują się, że dekret prezydenta Rzeczypospolitej o zakończeniu kadencji Sejmu i Senatu ukaże się **2 grudnia.** ■

Przygotowania wyborcze

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 listopada.

BLOK MNIEJSZOŚCIOWY

Jutro odbędzie się narada przedstawicieli tych grup mniejszościowych, które chciałyby uczestniczyć w odrodzonej „szesnastce". Wchodzą w grę przedewszystkiem sjoniści p. Grünbauma, „Undo", nacjonaliści niemieccy i Związek włościański p. Jeremicza.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY

W dniach najbliższych będą zwołane obrady kierowniczych władz partyjnych socjalistów niemieckich okręgu łódzkiego oraz dawnego zaboru pruskiego. Obrady te ustalą, jaką postawę socjaliści niemieccy zajmą wobec kampanji wyborczej.

„ULTIMATUM" STR. CHŁOPSKIEGO

Onegdaj Zarząd Stronnictwa chłopskiego wystosował pismo do Zarządu głównego „Wyzwolenia", sformułowane w „napoleońskim" stylu. — Żąda ono odpowiedzi w ciągu 24 godzin, czy „Wyzwolenie" zgadza się na „warunki" Stronnictwa chłopskiego. „Warunki" te zostały ujęte w sposób tak ...oryginalny, że Zarząd główny „Wyzwolenia" **wolał na nie wcale nie odpowiadać.**

—ooo—

SĄDY PRACY

Warszawa, 26 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Projekt dekretu o sądach pracy został ostatecznie zredagowany i dnia 12 grudnia wpłynie na posiedzenie komitetu opinjodawczego pracy. Po rozpatrzeniu przez komitet opinjodawczy projektem zajmie się Rada ministrów.

NIE BĘDZIE ZMIANY W PKO

Warszawa, 26 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Niektóre dzienniki przyniosły wiadomość o mającem nastąpić ustąpieniu obecnego prezesa pocztowej kasy oszczędności p. Schmidta, którego miejsce miałby zająć poseł Antoni Anusz. — Jak się Wasz korespondent dowiaduje, wiadomość ta — przynajmniej do tej pory — nie odpowiada prawdzie.

PIERWSZE ZEBRANIE ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

Warszawa, 26 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze zebranie nowego Zarządu Związku miast polskich. Do prezydjum zarządu powołano: jako prezesa prez. miasta Warszawy, inż. Słomińskiego, jako wiceprezesów tow. pos. R. Jaworowskiego, prezesa Rady miejskiej Warszawy, p. Rollego, prezydenta m. Krakowa, p. Folejewskiego, prezyd. m. Wilna i p. Ratajskiego, prezyd. m. Poznania. Wszyscy wymienieni otrzymali 26—28 głosów. Kontrkandydaci dr. Zawadzki, Ilski i Borzęcki otrzymali 12, 10 i 9 głosów. Pozatem Zarząd dokonał wyboru ważniejszych komisyj, a mianowicie wykonawczej, budżetowej i dla wystawy krajowej w Poznaniu.

RADA FINANSOWA

Warszawa, 26 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). We środę 30 bm. o godz. 6'30 popołudniu w sali konferencyjnej min. skarbu odbędzie się posiedzenie Rady finansowej z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie podkomisji o reformie systemu podatkowego, 2) sprawozdanie podkomisji o projekcie ustawy bankowej.

Po zgonie Bratianu

ROKOWANIA O GABINET NARODOWY

Bukareszt, 26 listopada (PAT). Wczoraj pod przewodnictwem Vintili Bratianu odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem ustalono program pogrzebu Bratianu. Na wstępie V. Bratianu przedstawił rezultaty rokowań z przywódcami stronnictw opozycyjnych w dążeniu do utworzenia gabinetu narodowego. Po zakończeniu posiedzenia V. Bratianu oświadczył dziennikarzom, że rokowania o utworzenie gabinetu narodowego **rozwijają się pomyślnie.**

KAROL NIE ZRZEKA SIĘ TRONU

Paryż, 26 listopada (PAT). W Paryżu i zagranicą obiegała pogłoska, iż b. następca tronu rumuńskiego ks. Karol miał w związku z konferencjami odbytemi wczoraj ze swymi zwolennikami **wyrzec się ostatecznie swych praw do tronu.** Agencja Havasa dowiaduje się z dobrego źródła, że pogłoska ta nie odpowiada rzeczywistości. Nie wydaje się jednak, aby stanowisko księcia określone przez niego samego w niedawnym wywiadzie z przedstawicielami agencji Havasa miało ulec zmianie w związku ze śmiercią Bratianu. Książę zaprzeczył wówczas z całą energją pogłoskom o rzekomej jego akcji zmierzającej do objęcia tronu i taksamo dziś jak i poprzednio w intencji księcia leży **oczekiwać dalszego rozwoju wypadków**, nie podejmując jakichkolwiek awanturniczych przedsięwzięć.

Związki i zgromadzenia

—o—

DRUGIE ZEBRANIE BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH odbędzie się dziś, w niedzielę, w lokalu Związku zawodowego pracowników umysłowych, ul. Sławkowska 6, o godzinie 7'30 wieczorem.

ZGROMADZENIE DOZORCÓW I DOZORCZYŃ DOMOWYCH odbędzie się w niedzielę 27 listopada o godz. 2 popol. przy ul. Dunajewskiego 5 III piętro.

ZGROMADZENIE SŁUŻBY DOMOWEJ odbędzie się w niedzielę 27 listopada o godz. 5 popol. przy ul. Dunajewskiego 5 III piętro.

BACZNOŚĆ METALOWCY! W poniedziałek 28 listopada o godzinie 7 wieczorem w sali Związków zawodowych odbędzie się konferencja Zarządów Oddziałów ZRP, na którą powinni przybyć w komplecie Zarządy Oddziałów Kraków I, Kraków II i Podgórze. O konieczne i punktualne przybycie upraszają:

SCENA TOWARZYSTWA DOMU ROBOTNICZEGO w Podgórzu odegra w niedzielę dnia 27 listopada 1927 r. **„W gołębniku"**, komedja w 3-ch aktach Ign. Nikorowicza. Początek o godzinie 6 wieczorem. Orkiestra własna. W niedzielę 4 grudnia „Królowa przedmieścia".

—ooo—

SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)

Bibljoteka Związków Zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5 i Bibljoteka Tow. Uniwersytetu Robotniczego przy Alei Krasińskiego 16 będą od poniedziałku 28 listopada do 15 grudnia z powodu zmiany lokalu zamknięte.

TUR w Jaworznie. W niedzielę 27 listopada b. r. wygłosi tow. L. Denelówna „Bajki dla dzieci" z obrazami świetlnemi w sali Domu Robotniczego. Początek o godzinie 5 popołudniu.

NA RATY

KONFEKCJA MĘSKA I DAMSKA

Kraków, ul. Grodzka L. 33 w podwórcu.

Żądajcie wszędzie najlepszych

Makaronów „BOLOGNA“

Z PIERWSZEJ POLSKO-WŁOSKIEJ FABRYKI MAKARONÓW

Kraków, Grzegórzecka 63. Telef. 2094. Skrytka poczt. 246.

Kapelusze męskie
Koszule — Krawaty
Pullovery — Kamizelki
Bieliznę ciepłą — Szale
Rękawiczki — Skarpetki
Getry

poleca znana z taniości firma 1546

„Au Bon Marché“

Kraków, ul. Tomasza 20 przecznica Florjańskiej.

BIELIZNA FABRYKI

„PAW“ ma najlepszy krój, zaś ceny najniższe w Krakowie. Koszule zefirowe 5·90 zł., pierwszorzędne 9·50, popelinowe 12·80, koszule białe żakietowe i frakowe 9·50, koszule nocne w kilkunastu wzorach 8·50, kalesony długie podwójne w kroku 4·90, kalesony krótkie „Raye“ 5·90.

FABRYKA BIELIZNY

„PAW“

ulica Florjańska L. 4.

Na podarki Gwiazdkowe!

SPÓŁKA ZŁOTNICZA

ULICA RAJSKA 4

wykonuje wszelkie roboty i przeróbki w zakres złotnictwa wchodzące po cenach nader przystępnych

Dla klasy pracującej 20% opustu!

Kupujemy kartki zastawnicze, zęby sztuczne, złoto i srebro płacimy pełną wartość. 1708

MASZYNY DO SZYCIA



i haftu marki „SINGER“, jak również innych zagranicznych marek, kupisz najtaniej za gotówkę lub na długoterminowe spłaty w największym tego rodzaju składzie przy ulicy Zwierzynieckiej 6. — Na składzie posiadamy stale olbrzymi wybór okazyjnych maszyn już od zł. 95, 115, 140, 195, wraz z wszelkiemi przyborami. Krawieckie prawie nowe od zł. 195, 240, 275. Opakowanie i dostawa do kolei bezpłatne. Za maszyny udziela pełną pisemną gwarancję 1706

Dom Maszyn do szycia i rowerów

oraz części do tychże

Kraków, ul. Zwierzyniecka 6.

CHEMICZNA PRALNIA i FARBIARNIA

FR. BĘBENKA

w Krakowie — Centrala: Grzegórzecka 30

FILJE: Dunajewskiego 2 (Hotel Krakowski), św. Jana L. 28, św. Sebastjana L. 11. 1533

SALONY,

otomany, materace, meble klubowe

wykonuje

Zakład tapicerski

św. Jana 13

WESOŁOWSKI

Zastępców

z branży maszynowej, dobrze wprowadzonych w gminach, do sprzedaży pierwszorzędnego i niezbędnego artykułu, poszukuje fabryka. Zgłoszenia pod „Wysoki zysk“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, ul. Legjonów 1

Esencje do wódek i rumu

poleca 1619

T. H. Reim Sp. z ogr. odp.

Kraków, Rynek 37

Cenniki darmo Cenniki darmo.

JEDWABIE

Crepe Satin, Georgette, Crepe de chine. w najnowszych kolorach **po cenach najtańszych** u firmy 1705

Jadwiga Cypes, Kraków, Poselska 20

Ochraniacze uszu

Zł 1·50, kamasze męskie 3·50, bielizna zimowa, swetry, pullowery, kamizelki, kaszkiety, oznaki wojskowe, kolejowe, urzędnicze, galanterja, perfumerja, przybory do szycia, zabawki, baterje, lampki elektryczne, ozdoby choinkowe, najtaniej „MARS“, Kraków, Marka 23. Dla PT. [illegible]ków dogodne spłaty. 1630

Meble 1541
Sypialnie
Jadalnie
Gabinety
Salony
Meble klubowe
Kuchnie
Łóżka metalowe i polowe
Kilimy
Dywany smyrneńskie

poleca

Fr. Łapczyński

Kraków, Straszewskiego 28

(dawniej Liga Pomocy Przemysł.).

Dla Pań i Panów

reperuje 1401

maszynki do mięsa

każdego systemu pod gwarancją, prymusy, żelazka do prasowania, wsadzam nowe ostrza do noży

Specjalne ostrzenie brzytew

oraz ostrzę noże introligatorskie i masarskie, nożyczki, maszynki do włosów i t. p.

Wykonanie pierwszorzędne

J. MYSZKOWSKI

Kraków, ulica Dietlowska 46

Posiadam na składzie wszelkie powyższe artykuły w wielkim wyborze.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Czytelnia naukowa i beletrystyczna, Kraków, ulica św. Jana L. 8. posiada stale wszelkie nowości powieściowe. Bogaty dział naukowy i dla młodzieży. Miesięczniki. Wysyłka na prowincję w praktycznych lekkich skrzyneczkach. Warunki przystępne. Ulgi dla PT. Urzędników państw., akademików i studentów. Katalog 2 złote. 1203

BEZPŁATNIE DZIEŁA TOŁSTOJA



Ku czci setnej rocznicy urodzin Lwa Tołstoja

Pragnąc godnie uczcić przypadającą w roku 1928 setną rocznicę urodzin genjalnego pisarza rosyjskiego hr. LWA TOŁSTOJA, Wydawnictwo Gutenberga zapowiada wielkie wydanie **Dzieł Lwa Tołstoja** pod redakcją **Juljana Tuwima**, ze słowem wstępnem prof. **Wacława Lednickiego.**

Uprzystępnienie tych dzieł najszerszym kołom czytelników jest życzeniem wydawcy, dlatego też postanowiliśmy rozdać większą ilość egzemplarzy za darmo. Każdy czytelnik pisma, który w ciągu 10 dni nadeśle pod naszym adresem niżej załączony kupon po wypełnieniu go, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie **Dzieł Tołstoja** w 28 tomach, zawierających mniej więcej 5000—5500 stron szczelnie zadrukowanych. Powieści w przeciwieństwie do rozmaitych małowartościowych wydań, ukażą się bez skrótów.

Dzieła Tołstoja — potężnego myśliciela, psychologa i artysty — to skarb w dziejach piśmiennictwa. Głęboki znawca duszy ludzkiej, wspaniały „Lew z Jasnej Polany“, olbrzym ducha i myśli, jest Tołstoj zjawiskiem tak cudownem w historji literatury, że poznanie jego nieśmiertelnych utworów jest obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka.

Dzieła Tołstoja ukażą się pięknie drukowane w zwykłym formacie książkowym. Wysyłkę uskutecznia się w kolejności zgłoszeń, jedynie opakowanie i koszta reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 60 gr. od tomu.

Całość składać się będzie z powieści następujących:

Wojna i Pokój, Zmartwychwstanie, Anna Karenina, Sonata Kreutzerowska, Dzieciństwo, Lata chłopięce i młodość, Polikuszka, Kozacy itd.

Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

Wydawnictwo Gutenberga

Warszawa, Plac Małachowskiego 2.

KUPON Nr. 615

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie Dzieła Lwa Tołstoja.

Imię i nazwisko ....

Miejscowość (Poczta) ....

Ulica i Nr. domu ....

Pieniędzy załączać nie należy.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.